

Gospodarka rośnie, społeczeństwo traci

16 stycznia 2013

Mimo wzrostu zysków duże firmy w Wielkiej Brytanii płacą podatki mniejsze niż 12 lat temu.

Jak informuje portal ekonomia24.pl za agencją Reuters, duże firmy – o rocznym zysku przekraczającym 1,5 mln funtów – w roku obrachunkowym 2011/2012 zapłaciły łącznie 21 mld funtów podatku dochodowego. To o 5 mld funtów mniej niż za 2000/2001, kiedy to rząd Partii Pracy wprowadził przepisy przyjazne dla wielkiego biznesu. W tym samym czasie dochody z działalności dużych prywatnych przedsiębiorców wzrosły o 65 proc. i osiągnęły poziom 329 mld funtów.

Brytyjski podatek dochodowy od firm utrzymywał się na poziomie 30 proc. w okresie 2000-2007, jednak stopniowo był obniżany. W ostatnim roku podatkowym wynosił 24 proc. Według wyliczeń agencji Reuters niższymi podatkami i słabością gospodarki można tłumaczyć jedynie połowę różnicy we wpływach do budżetu od dużych firm pomiędzy 2000/2001 i 2011/2012. Zdaniem Johna Christensena z Tax Justice Network dane świadczą o tym, że rząd stworzył „cieplarniane” warunki dla biznesu. Z kolei Prem Sikka, profesor Essex University, autor wielu prac na temat unikania podatków, twierdzi, że nawet biorąc pod uwagę obniżenie ich wymiaru, dane są niepokojące. – „Firmy wykorzystują dziury w prawie i coraz częściej przelewają zyski osiągnięte w Wielkiej Brytanii do krajów o niższych podatkach” – uważa naukowiec.

Brytyjski rząd zapowiedział ostatnio walkę z międzynarodowymi korporacjami, które zarabiają na Wyspach miliardy, ale wolą płacić niższe podatki w innych krajach. Wśród tych firm wymienia się takich gigantów jak Google, Apple czy Amazon. Przypomnijmy, iż niedawno globalna sieć barów kawowych

Starbucks po fali protestów oświadczyła, że zapłaci brytyjskiemu fiskusowi ok. 10 mln funtów podatku CIT przez dwa kolejne lata obrachunkowe, bez względu na wyniki swoich placówek w Wielkiej Brytanii. Firma przez kilkanaście lat działalności na lukratywnym brytyjskim rynku korzystała z praktyki transferów między podmiotami powiązanymi, traktując zyski wygenerowane w Królestwie jako zapłatę za prawo korzystania ze znaku towarowego, którego właścicielem był jej oddział w Holandii; umożliwiało jej to wykazywanie strat.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)